

# KONRAD WIĘZIEŃ, POETA, PROROK

III część Dziadów  
*Adama Mickiewicza*

# Gustaw - Konrad



Gustaw - Konrad nie przeżywa w utworze jednej wewnętrznej przemiany.

- Ta najbardziej ewidentna, przemiana Gustawa w Konrada, odbywa się w prologu Dziadów części III.
- Jednak ewolucja bohatera dokonuje się w całym utworze, co sprawia, że pod koniec Dziadów jest on kimś innym niż na początku.

# Prolog

- Anioł Stróż przedstawia Więźnia jako *niedobre, nieczułe dziecko*, przysłowiową rogatą duszę, z którą od początku miał wiele problemów. Bohater niejednokrotnie buntował się, testował cierpliwość swoich opiekunów, zdradzał fascynację ciemną stroną rzeczywistości.
- Z przerywanych snem wypowiedzi Więźnia wnioskujemy, że jest on inteligentny i pewny swego talentu. Zalicza sam siebie do wieszczów. Gardzi mędrkami, czyli ludźmi nauki, którzy ograniczeni swoim racjonalistycznymi horyzontami nie są w stanie wyjaśnić tajemnic świata, w tym snu.
- Anioł informuje Więźnia, że znalazł się w więzieniu, aby doświadczyć czasu próby, na wzór starotestamentalnych proroków „na pustyni” ma odnaleźć swoje przeznaczenie, a potem zostanie uwolniony;
- - Więzień wyraźnie widzi siebie jako poetę, ubolewając nad tym, co go czeka po zapadnięciu wyroku:
- (...)- ja będę wygnany!  
Błąkać się w cudzoziemców, w nieprzyjaciół tłumie,  
Ja śpiewak, - i nikt z mojej pieśni nie zrozumie  
Nic- oprócz niekształtnego i marnego dźwięku.
- - powyższe słowa ukazują frustrację młodego poety, który, skazany na wygnanie w obcym kraju, straci możliwość realizacji celu, do którego czuje się powołany - utrzymywania łączności z narodem za pośrednictwem swojej poezji. A jednak owa frustracja nie powstrzymuje Więźnia przed ostatecznym potwierdzeniem swojej tożsamości.
- - **Wykonany węglem na ścianie więzienia napis informuje czytelnika o pożegnaniu dawnego wcielenia - romantycznego kochanka , bohatera werteryckiego i narodzinach nowej tożsamości bohatera – romantycznego bojownika o wolność narodu, wieszca, oddanego sprawie ojczyzny.**
-

# Przemiana Gustawa w Konrada, czyli romantycznego kochanka w romantycznego bojownika o wolność narodu

## Prolog



Konrad, główny bohater trzeciej części „Dziadów” Adama Mickiewicza to wcielenie Gustawa, romantycznego kochanka z II i IV części dramatu. Symboliczna zmiana imienia niesie ze sobą głęboką przemianę na poziomie świadomości bohatera. Gustaw skupiony dotychczas na dogłębnym (niemalże mistycznym) przeżywaniu odrzucenia przez ukochaną zmienia perspektywę postrzegania samego siebie i otaczającej go rzeczywistości. Nie jest już piewcą własnego bólu. Cierpienie lirycznego kochanka traci sens wobec męczeńskiego losu tysięcy uwięzionych przez władze carskie.

# Konrad w scenie I - więziennej



- ▣ Izoluje się od współtowarzyszy;
- ▣ Milczy, więźniowie uważają, że jego duch błądzi daleko, szanują go jako poetę i proroka;
- ▣ Najpierw reaguje na bluźnierczą piosenkę Jankowskiego i broni imienia Maryi;
- ▣ W reakcji na opowieść Sobolewskiego śpiewa *Pieśń zemsty*, którą przyjaciele nazywają pieśnią pogańską i szatańską, chce zemsty wbrew woli Boga (początki opętania) oraz personifikuje swoją pieśń, która czyni zeń szukającego zemsty upiora.

# Pieśń zemsty Konrada

<https://www.youtube.com/watch?v=Lfvv52Q6TvA>

Konrad dokonuje personifikacji pieśni – w jego wizji zachowuje się ona jak wampir, który tropi swoje ofiary. Główną ideą przepełnionej nienawiścią pieśni jest zemsta. Konrad chce zniszczyć wroga nawet wbrew Bogu. Bohater jest gotów zgubić duszę, byle tylko dokonać krwawego odwetu. Zapowiada, że będzie ścigał wroga nawet w piekle. Bluźnierczy charakter tych słów powoduje, że współwięźniowie nazywają improwizację Konrada pieśnią pogańską i szatańską.

Obecne są w niej motywy wampiryczne, takie jak:

- motyw powstania z grobu
- upiór blakający się po ziemi (przynależy do dwóch światów: żywych i umarłych)
- niepowstrzymany głód krwi
- pragnienie zemsty
- kły wampira i jego trujące ukąszenia
- zarażanie kolejnych ofiar, przerabianie ich w upiory.

# Mała improwizacja

- ▣ Mała improwizacja kończy scenę I zwaną więzienną;
- ▣ Improwizacja to tworzenie spontaniczne, bez wcześniejszego przygotowania (Mickiewicz był mistrzem improwizacji);
- ▣ Konrad w natchnieniu rozpoczyna swój monolog;
- ▣ Wyobraża sobie siebie jako orła – dumnego, królewskiego ptaka, który ma bystre spojrzenie i jego mocą, wznosząc się nad światem, chce dostrzec przyszłość narodu – jest już blisko tego, by czytać w „księdze sybilińskiej” .
- ▣ Pojawienie się czarnego kruka, który płacze jego myśli i razi dymem, powoduje porażkę poety – orła, który pada zemdlony, a więźniowie uciekają z celi, bo zbliża się straż.

# Mała improwizacja

## „Ktoś ty kuku?”

Najważniejszym symbolem ponawiającym się w „małej improwizacji” jest kruk, który przesłania poecie jego wizję:

„To kruk olbrzymi - ktoś ty? - ktoś ty kuku?”

Ktoś ty? - jam orzeł! - patrzy kruk - myśl moją płacze!

Ktoś ty? - jam gromowładny! -

Spojrzał na mnie - w oczy mię jak dymem uderzył,

Myśli moje miesza, - płacze -”



W najprostszym znaczeniu kruk symbolizuje **pychę bohatera**. Dumny Konrad nie jest godzien poznania przyszłych losów ojczyzny. Takiego zaszczytu dostąpi **pokorny bernardyn, ksiądz Piotr**. W szerszym znaczeniu kruk może także uosabiać **zło, Szatana oraz niszczycielską władzę cara**. Ogromny, czarny ptak przylatujący niebo jest także **złą wróżbą**, oznaką klęski narodu wzniecającego kolejne, nieudane powstania przeciw zaborcy. Pieśń Konrada zostaje przerwana przez księdza Lwowicza (który wyczuwa w niej wpływ złych duchów), ale gdy wszyscy więźniowie opuszczają celę, poeta rozpoczyna swój monolog na nowo.





# Wielka Improwizacja

## Poeta - samotny indywidualista

„Samotność - cóż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?

Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą myśl wysłucha (...)

Nieszczęsny, kto dla ludzi głos i język trudzi:

Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie;”

Oto jeden z najważniejszych fragmentów improwizacji. Konrad to **poeta, indywidualista**, jednostka nie tyle wyobcowana ze społeczeństwa, co samodzielnie stawiająca się ponad nim. **Samotność bohatera** jest świadoma, wynika z przekonania o **nieograniczonych możliwościach własnej duszy, która mieści w sobie potężne uczucia**. Żywioł poezji niosący Konrada jest dla zwykłych śmiertelników niewidoczny. Ludzie poczytują jego zachowanie jako **akt szaleństwa**, boją się go (zachowanie księdza Lwowicza i współwięźniów), nie dostrzegając „**bożej iskry**” w proroczych słowach. Dlatego poeta kieruje swoją pieśń ku innej „**publiczności**”:

„Wam, pieśni, ludzkie oczy, uszy niepotrzebne (...)

Ty Boże, ty naturo! dajcie posłuchanie.”



# Wielka Improwizacja

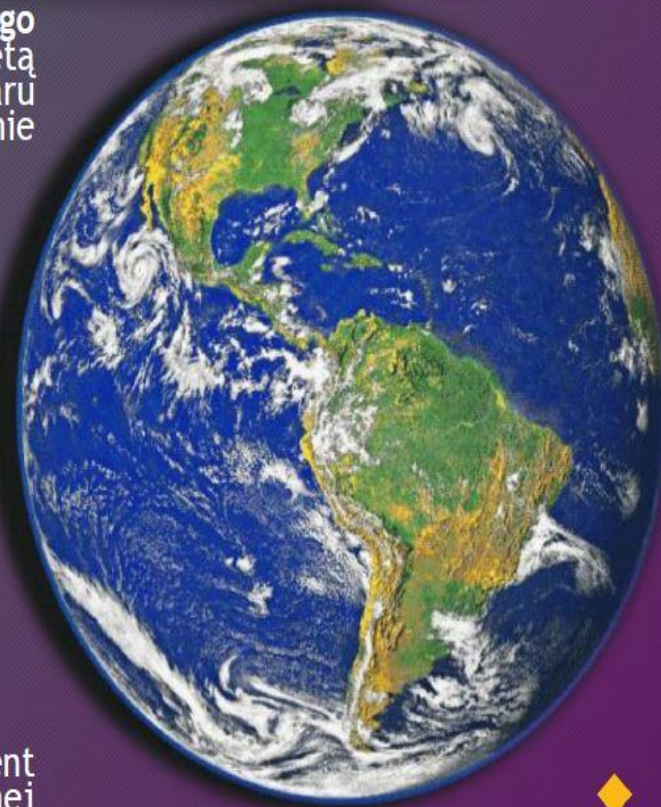
sztuka  
wyraza

## Poeta - kreator rzeczywistości

Improwizacja Konrada nabiera rozpędu. Bohater czuje siłę rozpierającej go wizji. Nie jest już samotnikiem, niezrozumianym przez otoczenie, ale poetą kreującym swoją własną rzeczywistość. Wizja Konrada nabiera wymiaru kosmicznego a on sam czuje się demiurmem zdolnym do poruszenia - jedynie siłą swojego ducha - posad świata i zmiany biegu gwiazd:

„Ja mistrz!  
Ja mistrz wyciągam dłonie!  
Wyciągam aż w niebiosa i kładę me dłonie  
Na gwiazdach jak na szklanych harmoniki kręgach (...)  
Kręcę gwiazdy moim duchem.  
Milion tonów płynie; w tonów milionie  
Každy ton ja dobyłem”

\***harmonika szklana** - to popularny na przełomie XVIII i XIX w. instrument muzyczny, którego głównym elementem były ruchome, szklane talerze różnej wielkości; ruchome kłosze pocierane palcem wydawały charakterystyczny, wibrujący dźwięk;



# Wielka Improwizacja

## „Pieśń Boga godna” - pogarda i pycha.



Zauważ, że wizję bohatera napędzają dwie siły: **pogarda i rosnąca pycha**. Pogarda dotyczy nie tylko ślepego (według Konrada) pospólstwa, ale i wszystkich proroków, wieszczów i mędrców, którzy nie byli w stanie pociągnąć za sobą tłumu. Konrad szybko uzmysławia sobie, że jego „**tworzenie słowem**” przypomina **działania samego Boga**, stwarzającego świat własną myślą. Samozwańczy wieszcz nie pragnie zrównania swej mocy ze Stwórcą. On już to osiągnął, czując, że własna pieśń jest wspanialsza niż wszystkie dotychczasowe boskie dzieła:

„Taka pieśń jest siła, dzielność,

Taka pieśń jest nieśmiertelność!

Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę,

Cóż Ty większego mogłeś zrobić - Boże?”

Nie wystarczy już podważenie boskiej siły, bohater pragnie **odpowiedzi i konfrontacji ze Stwórcą**. Jest gotowy do pojedynku.

# Wielka Improwizacja



Sztuka wyrazu

## Kreacyjna rola poezji

Improwizacja Konrada to **wielki, ekspresyjny monolog poetycki**. Hymn na cześć poezji, która - zgodnie z hasłami doby romantyzmu - jest **nieśmiertelną siłą, zdolną do zmiany rzeczywistości**. To poezja „rozpala” duszę bohatera, wypełnia jego ciało („Uczucie krąży w duszy, rozpala się, żarzy / jak krew”) i doprowadza niemalże do szaleństwa. Konrad jest opętany przez własne wizje, pragnienia i żądze. Chce je wykrzyczeć, przekazać innym, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że ludzie mogą nie zrozumieć jego słów.

Zwróć uwagę na to w jaki sposób, pod wpływem poetyckiego natchnienia umęczony **więzień zmienia się w duchowego olbrzyma**, zdolnego stanąć oko w oko z samym Bogiem. Najpierw widzimy **Konrada-poetę** tworzącego własną pieśń zemsty, później już **kosmicznego ducha** poruszającego gwiazdy siłą swej woli, **ponadczasową istotę** która szybuje w stronę siedziby Boga i **giganta**, który (jak niegdyś zbuntowany Lucyfer) wyzywa Stwórcę jak równego sobie. Co nadaje siłę poezji? Jediną bronią poety są jego twórcze myśli, wcielone w słowa i wzmocnione silnymi uczuciami:

„Myśli moje! gwiazdy moje!

W pośrodku was jak ojciec wśród rodziny stoję,

Wy wszystkie moje!”



# Wielka Improwizacja

## Poezja:

jest jedyną bronią bohatera („Przyszedłem zbrojny całą myśli władzą”),

jest głosem jednostki wypowiadającej się w imieniu cierpiących, prześladowanych, uwięzionych,

to synonim wielkiego talentu, którym obdarzeni są nieliczni (Konrad: „Jam się twórcą urodził”), błogosławieństwa ale i przekleństwa (może prowadzić do szaleństwa),

to ukryta, ogromna siła, mająca wpływ na losy ludzi i całego świata, porównywalna i stawiana w jednym rzędzie z kreacyjną mocą Boga (ST, Księga Rodzaju: „Na początku było Słowo”)

daje władzę temu, kto potrafi słowem zjednać sobie tłumy i pociągnąć je za sobą,

to także narzędzie buntu...

# Wielka Improwizacja

## Dlaczego Konrad uważa się za godnego Boga? (motyw poety i poezji)

### NOTATKA (INTERPRETACJA CYTATU)

Konrad stawia siebie - jako twórcę - **na równi** (ostatnie wersy cytatu 1) z Bogiem. **Oboje są twórcami** niesamowitych dzieł - Bóg stworzył świat, a bohater tworzy poezję, dlatego uważa, że jest godny rozmowy z Bogiem. Konrad **uważa bluźnierczo** (cytat 2), że jego zdolności są takie same jak Stwórcy.

Na podstawie słów Konrada jako twórcy, Mickiewicz przedstawia motyw poezji i poety.

Poeta to jednostka **wybitna, wyjątkowa, wyróżnia się z tłumu**, ponieważ obdarzona jest niezwykłą zdolnością, **talentem** o nadludzkim pochodzeniu.

Poezja gwarantuje **nieśmiertelność** - **motyw exegi monumentum** (łac. *wybudowałem pomnik* - pieśń Horacego).

Pisanie wiąże się z kreacją, a więc **tworzeniem** - poeta ma nad tym całkowitą kontrolę.

Pisarz jako osoba wybitna jest jednak przez to skazana na **samotność**. Wielkiego dzieła nie jest w stanie poznać zwykły człowiek, może to docenić tylko Bóg.

### CYTAT

*"Boga, natury godne takie pienie!  
Pieśń to wielka, pieśń-tworzenie!  
Taka pieśń jest siła, dzielność,  
Taka pieśń jest nieśmiertelność!  
Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę,  
Cóż Ty większego mogłeś zrobić – Boże?"*

*"Jam się twórcą urodziłem:  
Stamtąd przyszły siły moje,  
Skąd do Ciebie przyszły Twoje,  
Boś i Ty po nie nie chodził".*

*"Samotność – cóż po ludziach, czym śpiewak dla ludzi?  
Gdzie człowiek, co z mej pieśni całą myśl wysłucha*

# Wielka Improwizacja

sztuka  
wyraza

## Przeciwko śmiertelnikom, światu i Bogu...

Bunt. Bohater nie chce stać w szeregu ludzi godzących się ze swym losem („Tak gardzę tą martwą budową / Którą gmin światem zowie”). Gardzi przeciętnością i słabością. Z góry zakłada, że jego słowa zostaną odrzucone przez zwykłych śmiertelników, więc kieruje przeciwko nim pogardę i lekceważenie.

Protest bohatera ma podwójne oblicze. Z jednej strony jest to bluźniercza „zachcianka” jednostki pysznej, dumnej, opętanej przez złe duchy, która pragnie jedynie władzy. Konrad wyznaje wprost, jakie ma zamiary wobec swoich „bliźnich”:

„Co ja zechcę, niech wnet zgadną,  
Spełnią, tym się uszczęśliwią,  
A jeżeli się sprzeciwią,  
Niechaj cierpią i przepadną”



Nasuwa się porównanie ze sposobem sprawowania władzy przez senatora Nowosilcowa, patrz: scena balu u senatora,

ADAM MICKIEWICZ  
**Dziady**  
TEATR  
Wielka Improwizacja  
4 Kwartal  
ul. Piłsudskiego 1  
00-610 Warszawa  
tel. 22 624 11 11  
www.teatr.org.pl

Dyrektor  
Jan Nowara

Kierownik artystyczny  
Mieczysław Topolewski

Koncepcja tekstu,  
inscenizacja i reżyseria  
Maciej Sobociński

Scenografia  
Elżbieta Wójtowicz-Gularowska

Współtworzą artystycznie  
Jan Nowara

Muzyka  
Bolesław Rawski

Plastyka ruchu scenicznego  
Witold Jurewicz

Sezon jubileuszowy Teatru  
wspierają

Państwo Urzędowe  
i Sławomir Jakubowicz  
Pani Halina Sroczynska

Teatr  
Wielka Improwizacja  
patronat medialny

Teatr  
Wielka Improwizacja  
główny sponsor przedstawienia

Gala 200-lecia Sceny nad Proszą  
14 stycznia 2001 roku  
DUŻA SCENA

GRAJĄ:  
Malgorzata Andrzejak,  
Agnieszka Dziegielewska, Ewa Kibler,  
Kama Kowalewska, Anna Łuczak,  
Mariola Orłowska, Bożena Remelska,  
Izabela Soroka (adeptka),  
Katarzyna Strojna, Justyna Szafran,  
Zbigniew Antoniewicz, Piotr Bigora,  
Janusz Grenda, Maciej Grzybowski,  
Jacek Jackowicz, Przemysław Kozłowski,  
Karol Kręć, Ignacy Lewandowski,  
Maciej Orłowski, Dariusz Sosniński,  
Piotr Szulc, Adam Szymański, Lech Wierzbowski.

# Wielka Improwizacja



szkolenie wyrozu

## Zarzuty wobec Boga

Konrad, dotknięty milczeniem Stwórcy kieruje wobec Niego kolejne zarzuty:

„Kłamca, kto Ciebie nazywał miłością,  
Ty jesteś tylko mądrością.”

Według poety Bóg celowo „ukrył się” przed ludźmi. Stał się dla nich niedostępny, pozostawiając człowieka na pastwę samotności, niepewności i **poszukiwania sensu życia na własną rękę**. Ponadto dał ludziom życie zbyt krótkie na to, by mogli pojąć sens własnej egzystencji. W swym mniemaniu Konrad czuje się wystarczająco silny, by wyzwąć Boga na bluźnierczy pojedynek:

„Wyzywam Cię uroczyście (...)

Ja wydam Tobie krwawszą bitwę niżli Szatan:  
On walczył na rozumy, ja wyzwę na serca.”





# Wielka Improwizacja

## zarzuty Konrada wobec Boga

| Cytat   | Notatka (interpretacja cytatu)   |
|---|--|
| „Jam się twórcą urodził:<br>Stamtąd przyszły siły moje,<br>Skąd do Ciebie przyszły Twoje,<br>Boś i Ty po nie nie chodzi”.   | Bóg posiada moc z natury, nie musiał jej zdobywać w żaden sposób, podobnie jest z Konradem – otrzymał swój dar samoistnie                                    |
| „Ja bym mój naród jak pieśń żywą stworzył, I większe niżli Ty zrobiłbym dziwo,<br>Zanuciłbym pieśń szczęśliwą!”   | Według Biblii Bóg stworzył dobry świat. W zamyśle słów Konrada świat ten nie jest dobry, ponieważ człowiek nie jest szczęśliwy.                              |
| „Ja chcę mieć władzę, jaką Ty posiadasz,<br>Ja chcę duszami władać, jak Ty nimi władasz”.   | Bóg ma władzę niedostępną dla człowieka, Konrad pragnie takiej samej władzy.   |
| „Milczysz, milczysz!”   | Cała II scena jest dowodem na to, że Bóg nie odpowiada człowiekowi, pozostaje głuchy na jego słowa.  |
| „Kłamca, kto Ciebie nazwał miłością,<br>Ty jesteś tylko mądrością. [...] Ten tylko, kto się wrył w księgi,<br>W metal, w liczbę, w trupie ciało,<br>Temu się tylko udało<br>Przywłaszczyć część Twej potęgi”. | Według wyznawców Boga jest on miłością, a Konrad nazywa go mądrością (Bóg nie jest miłością). Tajemnice boskie da się odkryć na zasadzie poznania naukowego. |
| „Cierpię, szaleję – a Ty mądrze i wesoło<br>Zawsze rządzisz, Zawsze sądzisz I mówią, że Ty nie błędzisz!”   | Bóg pozostaje obojętny na cierpienie człowieka.<br>Poeta wskazuje na możliwość omylności Boga (Bóg może się mylić).  |

# Wielka Improwizacja

sztuka  
wyrazu

## „Ja i ojczyzna to jedno”

Nadchodzi chwila ostatecznego starcia i najważniejszego argumentu usprawiedliwiającego postępowanie Konrada. Bohater żąda władzy na duszami w imieniu umęczonego przez kolejne prześladowania narodu polskiego:

„Ja i ojczyzna to jedno.

Nazywam się Milijon - bo za miliony

Kocham i cierpię katusze.”



Oto sedno wizji bohatera, który od początku zmierzał do zadania Bogu odwiecznego pytania o sens ludzkiego cierpienia. Padają kolejne zarzuty dotyczące obojętności Boga wobec losów Jego stworzenia. Konrad - poeta, twórca, szaleniec - podejmuje się przyjęcia na siebie odpowiedzialności i pokierowania losami swego narodu. Predysponuje go do tego jedyne w swoim rodzaju uczucie skupiające psychiczną siłę, proroczy „wgląd” w przyszłość oraz miłość do ojczyzny. Ostatecznie wielka improwizacja kończy się bluźnierstwem, wypowiedzianym przez diabła (co uratowało duszę Konrada):

„Krzyknę, żeś Ty nie ojcem świata, ale... [Głos diabła] Carem!”



# Wielka Improwizacja

## 4. W jaki sposób Konrad chce to zmienić?

### NOTATKA (INTERPRETACJA CYTATU)

Konrad kocha naród, pragnie jego szczęścia, wierzy, że jest w stanie mu go zapewnić, dlatego **żąda od Boga władzy nad ludźmi**. Mając ją, zrobi więcej niż Bóg, który tylko stworzył człowieka i świat. Jest przekonany, że umiając idealnie kształtować słowo (pisząc poezję), umiałby idealnie pokierować człowiekiem, czego nie umie Bóg.

Bohater twierdzi, że mógłby uczynić ludzkość, w tym Polaków, **szczęśliwymi** i pownownie domaga się władzy podobnej do tej, którą ma Stwórca.

### CYTAT

*"Ja bym mój naród jak pieśń żywą stworzył,  
I większe niżli Ty zrobiłbym dziwo,  
Zanuciłbym pieśń szczęśliwą!  
Daj mi rząd dusz!"*

*"Ja chcę władzy, dajmi ją lub wskaż do niej drogę: [...]  
Ja chcę mieć władzę, jaką Ty posiadasz. Ja chcę  
duszami władać, jak Ty nimi władasz".*

*"Zaklinam - daj mi władzę - jedna część jej licha,  
Część tego, co na ziemi osiągnęła pycha.  
Z tą jedną cząstką ileż ja bym szczęścia stworzył!"*

# Wielka Improwizacja

## 5. Efekt działań - jak kończy Konrad?

### NOTATKA (INTERPRETACJA CYTATU)

Efekty **buntu** Konrada wobec Boga, bo słowa bohatera tak należy ująć - **podważa** on przecież **autorytet** Stwórcy jako władcy ludzi (negatywne cechy Boga ze slajdu 6).

Konrad **ponosi klęskę** w walce z Bogiem - **nie otrzymuje** od niego żadnej **odpowiedzi**, a więc **nie osiąga** zamierzonych **celów**: chęci porozmawiania z nim oraz "rządu dusz", a więc możliwości rządzenia ludźmi. **Pada**, powalony w konwulsjach.

Monolog bohatera świadczy o jego **pysze** - pierwszym z grzechów głównych. Jego pycha polega na tym, że uważał się za równego Bogu, a nawet większego - zarzuca Bogu, że świat przez niego stworzony jest pełen cierpień, a on, Konrad, mając taką moc jak Stwórca, umiałby stworzyć lepszy, wyzywa Boga na pojedynek, a więc Konrad dopuszcza się **bluźnierstw**.

Największe z bluźnierstw - nazwanie Boga **carem świata** (a nie ojcem!), czyli nadanie mu najgorszego określenia, jakiego może użyć Polak - symbolu tyranii i największego zła - pada jednak już z ust diabła, a bohater pada powalony konwulsjami. Jego **grzechy - pyschy, zarozumiałości i dumy** zostają **ukarane**. Po jego obciążoną występkami duszę **przychodzi szatan**, a z jego mocy **wyzwala go ksiądz Piotr**. Ratunek jest także możliwy z **pobudek**, jakimi kierował Konrad podczas monologu.

### CYTAT

*"Milczysz! Milczysz!"*

*"Wyzywam Cię uroczyście".*

*"Daj mi rząd dusz! [...]"*

*Ja chcę władzy, daj mi ją lub wskaż do niej drogę. [...]"*

*Ja chcę mieć władzę, jaką Ty posiadasz,  
Ja chcę duszami władać, jak Ty nimi władasz".*

KONRAD

*"Odezwij się - bo strzelę przecie Twej naturze;  
Jeśli jej w gruzy nie zburzę,  
To wstrząsnę całym państw Twoich obszarem;  
Bo wystrzelę głos w całe obręby stworzenia,  
Ten głos, który z pokoleń pójdzie w pokolenia:  
Krzyknę, żeś Ty nie ojcem świata, ale..."*

GŁOS DIABŁA

*Carem!*

*(Konrad staje chwilę, stania się i pada)*

# Konrad w Wielkiej Improwizacji- synteza

## **Konrad wobec ludzi**

- ▣ Będąc poetą, kimś wybitnym, niezwykłym, czuje się samotny wśród ludzi.
- ▣ Nikt nie jest w stanie go zrozumieć.
- ▣ Nie ceni twórczości innych artystów i filozofów, uważa się za wielkiego twórcę i jest samowystarczalny.
- ▣ Nie potrzebuje uznania innych ludzi.
- ▣ Kocha cały naród i cierpi za niego.
- ▣ Pragnie władzy nad światem, ale po to, by go uszczęśliwić, niemniej ma być to władza despotyczna.

## **Konrad wobec Boga**

- ▣ Żąda od Boga, aby go wysłuchał.
- ▣ Stwierdza, że przez swoją poezję on także jest Stwórcą.
- ▣ Nie czuje pokory wobec Boga, buntuje się.
- ▣ Oskarża Boga o brak serca – o nieczułość i obojętność wobec ludzkiego cierpienia.
- ▣ Błędnie charakteryzuje Boga jako tyrana.

## **Konrad jako twórca**

- ▣ Nazywa siebie mistrzem, jest pewien swojej wielkości.
- ▣ Jego twórczość ma moc transgresji – przekracza limity zwykłego człowieka, współtworzy nieśmiertelność.
- ▣ Poprzez akt kreacji Konrad staje się równy Bogu.
- ▣ Poezja Konrada zmienia rzeczywistość.

## **Konrad jako nadwrażliwa, czująca jednostka**

- ▣ Przepęłniają go gwałtowne uczucia.
- ▣ Współodczuwa cierpienie swojego narodu.
- ▣ Nazywa się pierwszym wśród ludzi ze względu na zdolność czucia.
- ▣ Potęgę uczucia przedkłada nad siłę rozumu.

# Konrad w Wielkiej Improwizacji- synteza

## **Bluznierstwa Konrada:**

- ▣ Porównuje się do Boga, z którym chce się zmierzyć.
- ▣ Twierdzi, że posiada boskie moce.
- ▣ Uważa, że poprzez akt kreacji staje się podobny do Stwórcy.
- ▣ Dowodzi, że w odróżnieniu od Boga może uszczęśliwić swój naród i całą ludzkość.
- ▣ Dąży do konfrontacji z Bogiem, wzywa go, by udowodnił mu swoją siłę, zapowiada walkę ze Stwórcą.
- ▣ Milczenie Boga go oburza.
- ▣ Twierdzi, że Bóg nie jest miłością, a jedynie mądrością, odmawia zatem Bogu jednego z atrybutów boskości – według światopoglądu romantycznego zarzut braku serca jest najcięższym oskarżeniem.
- ▣ Zarzuca Bogu, że jest nieczuły na ludzkie cierpienie.
- ▣ Zapowiada walkę na uczucia z Bogiem.
- ▣ Wątpi w boską sprawiedliwość i nieomyślność.

## **Żądania Konrada:**

- ▣ Żąda, by Bóg podzielił się z nim władzą nad ludźmi – nad ich duszami, pragnieniami, umysłami.
- ▣ Chce sprawować władzę absolutną.
- ▣ Potrzebuje władzy, bo wierzy, że może naprawić świat, przywrócić ludziom wolność.
- ▣ Żąda spotkania z Bogiem, odzewu z jego strony.

## **Stosunek Konrada do rodaków:**

- ▣ Kocha cały naród.
- ▣ Myśli zarówno o przodkach, jak i przyszłych pokoleniach.
- ▣ Pragnie wolności dla rodaków.
- ▣ Gotów jest zniszczyć tych, którzy mu się sprzeciwią.
- ▣ Utożsamia się z ojczyzną i całym narodem.
- ▣ Współcierpi i współodczuwa z rodakami, ale grozi im, jeśli nie zechcą podporządkować się jego władzy.

# Wielka Improwizacja

## 6. Prometeizm Konrada - przypomnienie mitu o Prometeuszu

Heinrich Füger, *Prometeusz przynoszący ogień ludziom*, 1817 r, Muzeum Liechtenstein w Wiedniu.

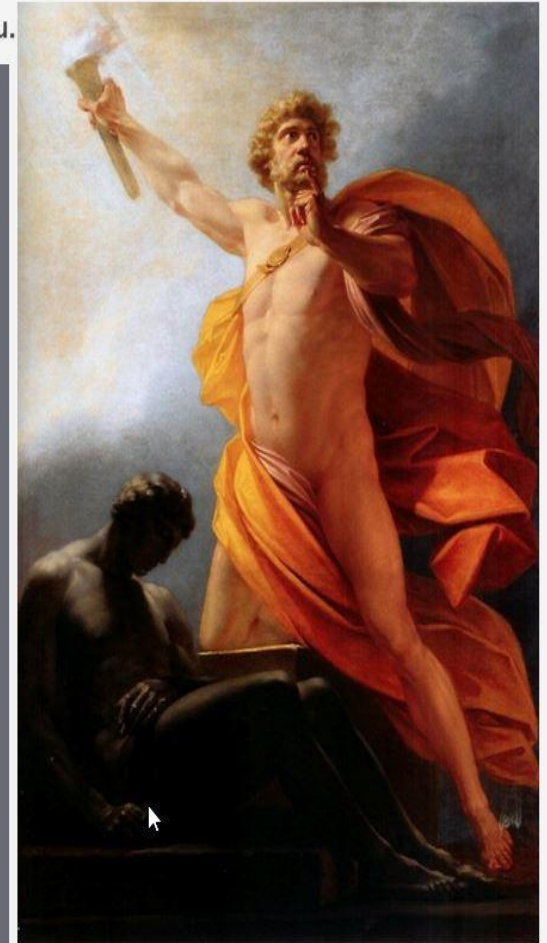


### NOTATKA

#### - czyny Prometeusza

Prometeusz był tytanem, który stworzył człowieka. Dwa razy podarował ludziom ogień, który zarezerwowany był tylko dla bogów - raz, by dać człowiekowi życie (tchnąc życie w glinianą formę), drugi raz - by człowiek mógł się rozwijać (gotowanie, przetapianie metali, kucie zbroi, budowanie itp.).

Sprzeciwił się tym woli bogów, za co Zeus ukarał go - przykutemu do skały Kaukazu tytana sęp wydziobywał regenerująca się ciągle wątrobę. Prometeusz buntując się przeciwko bogom, poświęcił swoje życie, by ludziom lepiej się żyło.



Nicolas-Sébastien Adam, *Uwięziony Prometeusz*, 1762, Muzeum w Luwrze

# Prometeusz

## **CO ZROBIŁ?**

- ▣ Stworzył człowieka z gliny i łez.
- ▣ Oszukał bogów, by ludzie nie musieli im oddawać w ofierze najlepszego mięsa.
- ▣ Wykrał bogom ogień i podarował go ludziom.
- ▣ Nauczył ludzi, jak wykorzystać ogień, ochronić się, wyżywić i przetrwać.

## **CO GO MOTYWOWAŁO?**

- ▣ Miłość do ludzi.
- ▣ Bunt przeciwko okrucieństwu bogów.
- ▣ Współczucie dla ludzi.
- ▣ Poczucie odpowiedzialności za ludzkość.
- ▣ Chęć wyprowadzenia ludzi z mroków niewiedzy.
- ▣ Dążenie do poprawy warunków ludzkiej egzystencji i przełamania niemocy człowieka.

## **JAKIE PONIÓSŁ KONSEKWENCJE?**

- ▣ Ściągnął na siebie gniew bogów.
- ▣ Utracił boski status.
- ▣ Skazano go na wieczne męki – został przykuty do skał Kaukazu i orzeł wyjadał mu wątrobę, która codziennie odrastała.
- ▣ Uwolnił go Herakles.

## **CZEGO JEST ARCHETYPEM?**

- ▣ Wzorzec bezgranicznej miłości do człowieka.
- ▣ Wzorzec poświęcenia się z miłości.
- ▣ Wzorzec buntu jednostki wobec sił wyższych.
- ▣ Wzorzec buntu w imię dobra ogółu.



# Wielka Improwizacja

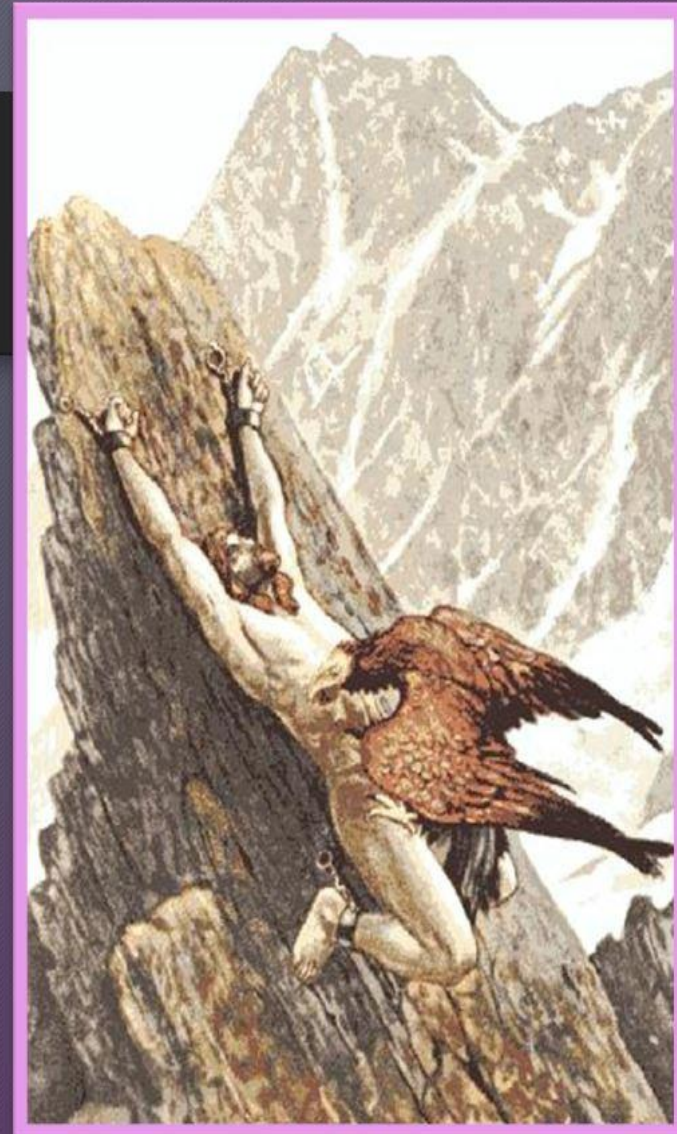


Sztuka wyrazu

## Zapamiętaj...

Prometeusz - według mitologii greckiej tytan (i twórca pierwszego człowieka!), który wbrew woli bogów wykradł i podarował rodowi ludzkiemu ogień. Został ukarany proporcjonalnie do swego przewinienia: przykuto go do skały Kaukazu, a ogromny orzeł codziennie wyjadał mu odrastającą w nocy wątrobę.

prometeizm (lub: postawa prometejska) - postawa charakteryzująca się szlachetnym poświęceniem samotnej jednostki dla dobra ogółu; bunt i sprzeciw wobec sił ograniczających ludzką wolność (bogowie, Bóg, zły los, fatum) podjęty pod wpływem współczucia wobec pokrzywdzonych, okupiony cierpieniem a często życiem bohatera; postawa charakterystyczna dla bohatera romantycznego.



# Wielka Improwizacja

## 6. Prometeizm Konrada

### NOTATKA (INTERPRETACJA CYTATU)

Konrad **pragnie władzy** równej Bogu - "rządu dusz" - chce mieć władze nad ludźmi i nad światem. W swoich ambicjach **nie jest egoistyczny**. Pragnie jej, by **dać szczęście swojemu narodowi**, upragnioną wolność. Bohater chce je wywalczyć sam, jak Prometeusz. Czuje się na tyle wyższy od innych i na tyle nimi gardzi, że chciałby uszczęśliwić ludzi sam. Nie chce władzy dla siebie. Konrad podobnie jak Prometeusz **buntuje się** przeciwko Bogu, który patrzy na cierpiącego człowieka. Bohaterowie - mityczny i polski - są gotowi **poświęcić swoje życie dla szczęścia innych** (tytan dla człowieka, Konrad - szczególnie dla Polaków, ale także dla ludzi w ogóle). Jeden i drugi przekonani są o swojej **wyjatkowej pozycji**, o geniuszu, który jest tylko udziałem ich samych. Pobudki **altruistyczne** (działanie na korzyść innych) buntu Konrada, a więc chęć pomocy innym, uchroniają go ostateczną karą od Boga.

### CYTAT

*"Teraz duszą jam w moję ojczyznę wcielony"*

*"Ja bym mój naród jak pieśń żywą stworzył,  
I większe niżli Ty zrobiłbym dziwo,  
Zanuciłbym pieśń szczęśliwą!"*

*"Ja i ojczyzna to jedno.  
Nazywam się Milijon - bo za milijony  
Kocham i cierpię katusze.  
Patrze na ojczyznę biedną,  
Jak syn na ojca wplecionego w koło;  
Czuję całego cierpienia narodu".*

*"Zaklinam, dajmi władzę - jedna część jej licha,  
Część tego, co na ziemi osiągnęła pycha,  
Z tą jedną cząstką ileż ja bym szczęścia stworzył!"*

# Wielka Improwizacja

## Bunt prometejski

Z drugiej strony improwizacja jest krzykiem jednostki cierpiącej, wątpiącej w boską opatrność a ponadto reprezentującej cały naród. Konrad zapomina o własnym cierpieniu (pamiętaj o tym, że jeszcze jako Gustaw był romantycznym, odrzuconym kochankiem), które jest niczym w porównaniu z mękami narodu, wciąż nękanego i prześladowanego przez silniejszych. **Martyrologia** (czyli męczeństwo) narodu polskiego to cierpienie niezawinione i domagające się boskiej interwencji.

Według Konrada, Bóg nie reaguje na modły ucisnionych ponieważ los ludzi jest mu obojętny. Bohater „wadzi się” z Bogiem, wystawia Go na próbę, prosi, grozi, przekonuje, że byłby w stanie odmienić los swoich współbraci („Zanuciłbym pieśń szczęśliwą!”). Motywacją jego protestu jest więc współczucie i miłość do ojczyzny. Taki bunt określa się mianem „prometejskiego”.



# Wielka Improwizacja

sztuka  
wyrozu

## „Wielka improwizacja” - rola sił nadprzyrodzonych.

Dusza Konrada to arena walki pomiędzy dwoma siłami duchowymi. Aniołowie i diabły nie tylko przysłuchują się słowom bohatera, ale wręcz walczą o każdą jego myśl (Duch: „Ludzie! każdy z was mógłby, samotny, więziony / Myślą i wiarą zwać i podźwigać trony.”).



Z prologu dramatu dowiadujemy się, że dzięki uwięzieniu bohater pozna swoje przeznaczenie, ale wcześniej zostanie poddany próbie charakteru. Szatani wykorzystują ciężkie położenie Konrada podsycając w nim jego największe wady: pychę i egocentryzm.

Podczas improwizacji bohater w widoczny sposób na przemian ulega złym pokusom (grożąc Bogu) i odiera je (w momentach, gdy przeważa miłość do ojczyzny). W finałowej części monologu złe duchy nasilają atak...



# Konrad

## jako bohater romantyczny

główny bohater dramatu, więziony przez władze carskie w byłym klasztorze ojców Bazylianów za domniemany udział w spisku przeciwko carowi,

bohater przechodzący kilkukrotne przeobrażenie; najpierw jest Więźniem, później następuje symboliczna śmierć dotychczasowej tożsamości bohatera, umiera Gustaw (romantyczny kochanek) a rodzi się Konrad (mściciel, patrz> Konrad Wallenrod), który w Ustępie dramatu przyjmie miano Pielgrzyma,

szaleniec opętany przez złe duchy (dla współwięźniów),

grzesznik poddawany niezwykłej próbie (dla duchów),



prawdopodobnie przyszły wybawiciel narodu (według księdza Piotra)

# Konrad jako bohater romantyczny

romantyczny indywidualista i wyobcowany samotnik,

poeta, czyli wybitna jednostka, świadoma siły swojego słowa,

duchowy przywódca, wieszcz, prorok,

pewny siebie nonkonformista gardzący doczesnym światem,

bluźnierca skłonny wydać Bogu walkę „krwawszą niżli Szatan”

szlachetny buntownik wadzący się z Bogiem w imieniu umęczonego przez prześladowania narodu (postawa prometejska),

# Egzorcyzmy Księdza Piotra

## scena III

- ▣ Konrad budzi się, jest opętany, chce mocą swego oka wskazać Rollisonowi, który też jest więziony i torturowany – drogę do okna, czyli do samobójstwa;
- ▣ Ksiądz wygania złego ducha, który zawładnął Konradem, robi to tuż po tym, jak Konrad padł zemdlony.
- ▣ Ksiądz Piotr chce wziąć na siebie winy Konrada.
- ▣ Dusza dumnego Konrada, opętana przez demona, potrzebuje ratunku, którego udzielić jej może tylko pokorny Ksiądz Piotr. Wyleczony dzięki egzorcyzmom Konrad uświadamia sobie swoją pychę:  
*Któż dał mi rękę? - dobrzy ludzie i anioły;  
Skądże litość, wam do mnie schodzić do tych dołów?  
Ludzie? - Ludźmi gardziłem, nie znałem aniołów.*
- ▣ Ksiądz Piotr zapowiada odnowienie Konrada i jego **duchowe odrodzenie**:  
*Módl się; myśl twoja w brudne obleczona słowa.  
Jak grzeszna, z tronu swego strącona królowa,  
Gdy w żebraczej odzieży, okryta popiołem,  
Odstoi czas pokuty swojej przed kościołem,  
Znowu na tron powróci, strój królewski wdzieje  
I większym niżli pierwaj blaskiem zajaśnieje*
- ▣ Odbywa się sąd nad Konradem w niebie, aniołowie proszą Chrystusa o litość dla Konrada:
  - „Lecz on szanował imię Najświętszej Twej Rodzicielki.
  - On kochał naród, on kochał wiele, on kochał wielu”.

Ostatecznie o ocaleniu Konrada w wymiarze metafizycznym decyduje **jego miłość do ludzi**, która staje się, dzięki modlitwom Księdza Piotra podstawą do wybaczenia win Konrada. **Tego etapu przemiany Konrada nie sposób zrozumieć bez odwołania do chrześcijańskiej koncepcji prostoty jako prawdziwej mądrości.**

## Scena IV – dom wiejski pode Lwowem

- młoda dziewczyna Ewa modli się za ojczyznę, a także Konrada, którego poezję czytała. Towarzyszy jej chór aniołów.
- obraz postawy godnej naśladowania –patriotyzm, pokora, niewinność, religijność, dobre serce.
- Ewa kwiatkami przystroiła obraz Matki Boskiej, która ożywa, bierze wianek, daje go Jezusowi, który ofiarowuje Ewie kwiaty (wianek –symbol niewinności i czystości).
- wieloznaczny obraz Róży, która ożywa i prosi, by Ewa wzięła ją na serce (można motyw róży interpretować jako metaforyczny obraz odrodzenia duchowego Konrada –róża jest „wyjęta z rodzinnej trawki”, a Konrada ocaliła modlitwa bohaterki). Niektórzy uznają Ewę za personifikację Polski.
- Konrad musi więc przyjąć z pokorą, że potrzebuje modlitwy i duchowego wsparcia ze strony dobrych, prostych ludzi, takich jak niewinna panna Ewa, która modli się za niego, nie znając go.
- Dopiero tak przemieniony Konrad urasta do wzniosłej **roli męża opatrznościowego narodu**, jaką zapowiada dla niego *Widzenie Księdza Piotra w Scenie V*.



# Konrad w scenie VIII i IX

- Kiedy spotykamy Konrada w zakończeniu **Sceny VIII**, jest on już zupełnie innym człowiekiem niż na początku dramatu. Nie widać w nim dawnej pychy, jest wdzięczny Księdzu Piotrowi za udzieloną mu pomoc, choć nie w pełni zdaje sobie sprawę, co się z nim działo. Ofiarowuje Księdzu Piotrowi pierścionek, który ma sprzedać i ofiarować pieniądze na Mszę za dusze czyśćcowe, a resztę dać ubogim. Przemawia przez niego troska o ubogich i cierpiących zniewolenie, wynikająca z głębokiej zdolności do empatii.
- **Ksiądz Piotr zaś zapowiada Konradowi, że jego misja dopiero się rozpoczyna** i teraz uda się w daleką drogę (w domyśle do Rosji) i tam ma szukać człowieka, który pozdrowi go w imię Boże.
- Konrad jest także zapewne tajemniczym ukochanym kobiety w Scenie IX, zmierzającym w kibitce na Północ, na czole ma niezmywalną ranę – znak, że wadził się z Bogiem, a pewnie i podmiotem lirycznym *Ustępu*.
- Losy Konrada, jak losy wielu polskich bohaterów romantycznych, pozostają **otwarte**. Przedmiotem interpretacji jest, czy miał być on zapowiedzianym w *Widzeniu księdza Piotra* mężczyzną o imieniu **czterdzieści i cztery**, czy jest on literackim awatarem Mickiewicza.